Rok LI (51-szy) Warszawa, niedziela 17 września 1944 Nr 54 (8023)

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTR. ORGAN P.P.S.

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Artyleria sowiecka ostrzeliwuje Warszawę

Wczoraj wczesnym rankiem ciężkie działa sowieckie rozpoczęły z Pragi silny ogień na pozycje niemieckie w Sejmie, Muzeum Narodowym i B. G. K. Obstrzał trwał około trzech kwadransów. Artyleria sowiecka ostrzeliwała również rejon ul. Rakowieckiej, jak też Dorzec Gdańsk i Cytadelę. Ze swej strony Niemcy ostrzeliwali Saską Kępę z rejonu Mokotów-Okęcie. Wywiązał się też silny pojedynek artyleryjski w rejonie Czerniakowa. Jak donosi PAT, pociski artylerii sowieckiej, które w piątek uderzyły w Sejm, trafiły w magazyn amunicyjny niemiecki, przy czym część gmachu stanęła w płomieniach. Spowodowało to dużą panikę wśród 800-osobowej załogi Sejmu.

W ciągu piątku wojska sowieckie zajęły Nowe Brudno i cmentarz na Brudnie i podsunęły się do samego brzegu Wisły, aż do ul. Targowej. Rosjanie wywierają silny nacisk w kierunku mostu Kierbedzia, dążąc do zepchnięcia Niemców do Wisły. Przeprawiające się przez ten most kolumny niemieckie znajdują się pod nieustannym obstrzałem artyleryjskim i bombardowaniem z powietrza.

Wczoraj wieczorem około 12 samolotów sowieckich dokonało nalotu na rejon południowego Makotowa. Około 20-ej rozpoczął się nocny nalot sowiecki na rejon Al. Szucha i płd. części miasta.

Sytuacja w Warszawie

W dniu wczorajszym południowa część śródmieścia przeżyła znowu szereg ciężkich nalotów, jak też intensywny obstrzał ciężkiej artylerii i granatników. Znaczniejsze szkody i szereg ofiar zwłaszcza w rejonie Wspólnej, Kruczej, Skorupki, Hożej i Żurawiej. Jedna z bomb spadła na niemiecki obóz jeńców, zabijając i raniąc wielu Niemców. Osłona sowieckiego lotnictwa i artylerii plot. była nie wystarczająca, wobec tego, że niemieckie Stukasy latają teraz nad samymi domami, zrzucają bomby i uciekają, zanim myśliwce lub artyleria zdołają im przeszkodzić. Jedynie zniszczenie niemieckiej bazy lotniczej na Okęciu mogłoby położyć kres akcji terorystycznej niemieckich zbrodniarzy.

W nocy z piątku na sobotę npl ponownie atakował rejon Książęcej, ale nasze oddziały mocno trzymają swoje pozycje w Szkole Miejskiej za szpitalem Św. Łazarza. Oddziały A. K. zdobyły przy ul. Frascati domy 4, 6, 8 i 10, przy czym Niemcy ponieśli ciężkie straty w zabitych; wzięto też kilku jeńców i zdobyto kilkanaście kb i pm.

Na przedmieściach Warszawy zaznaczyła się w ciągu ostatnich dwóch dni wzmożona działalność npla. W rejonie Sielc Niemcy podjęli jednoczesne uderzenie z trzech stron—od ul. Podchorążych, Czerniakowskiej i od pl. Bernardyńskiego, pod osłoną 8 czołgów i dwóch samochodów pancernych. Wskutek przewagi ogniowej npla oddziały nasze wycofały się na stanowiska na Skarpie na wschód od Puławskiej.

Na Żoliborzu npl po silnym przygotowaniu artyleryjskim i pod osłoną 10 czołgów i 1 samochodu pancernego uderzył na Marymont. Po zaciętej całodniowej walce oddziały nasze opuściły Marymont, Olejarnię i Szkołę Gazową. W akcji uszkodzono 2 czołgi i 1 samochód pancerny. Niemcy rozpoczęli palenie Marymontu, ludność zgrupowali na ulicach i ostrzeliwali z broni maszynowej Niemcy okopali się na ul. Potockiej i w rejonie Wisłostrady. Żoliborz ostrzeliwany był z artylerii i bombardowany z powietrza. Niemcy kontynuują akcję, zmierzającą do otoczenia Puszczy Kampinoskiej.

Ostatniej nocy lotnictwo sowieckie dokonało zrzutów broni i żywności. Niemiecka artyleria plot siedmiokrotnie otwierała ogień do samolotów sowieckich.

Wyroki śmierci

Gen. Monter wydał rozkaz, ogłaszający 3 wyroki śmierci wydane przez Sąd Specjalny Warszawa-południe. Skazane zostały agentki Gestapo: Lubow Łachwicz i Zofia Jabłońska, oraz Aleksander Dudziński, który wstąpił do S. A. i brał udział w łapankach w Lublinie.

Komunikat Dowództwa Sowieckiego

Komunikat sowiecki za dzień 15 b. m. podaje, że na północ od Pragi wojska sowieckie zajęły miejscowości, Rynia, Białobrzegi, Aleksandrów, Izabelin, Stanisławów, Czarna Struga, Grodzisk, Marki, Targówek i Annopol. Komunikat podkreśla, że ludność Pragi entuzjastycznie wita wojska sowieckie. Niemcy uprowadzili jednak większą część ludności cywilnej. Czerwona Armia udziela mieszkańcom pomocy żywnościowej. W walkach powietrznych nad Pragą stracono 13 maszyn nieprzyjacielskich. Wojska polskie położyły trupem 8 tysięcy Niemców, zniszczyły 70 czołgów i wiele innego sprzętu.

Komunikat niemiecki podaje, że na północny wschód od Warszawy oddziały SS i węgierskie odrzuciły nieprzyjaciela, który wdarł się w niemieckie pozycje.

Generalna ofensywa Sojuszników

Wszystkie armie sprzymierzone rozpoczęły wczoraj rano generalne natarcie na linię Zygfryda od granicy szwajcarskiej do Kanału La Manche. W rejonie Akwizgranu przerwano linię Zygfryda, a wojska sojusznicze toczą walki na ulicach miasta. W Lotaryngii Amerykanie znajdują się już o 25 km na wschód od Nancy i zajęli Luneville. Również w kierunku na zagł. Saary w luce Bolfort i w Holandii na wschód od Maastricht sojusznicy poczynili postępy. Bombowce sojusznicze dokopały ciężkich nalotów na Kilonię oraz na lotniska niemieckie koło Aton.

Kollaboracja

Od kilku dni, jak zawiadomił Londyn, Rosja zgodziła się na kollaborację (współpracę) z państwami anglo-saskimi w zakresie pomocy dla Warszawy. Współpraca ta, rozumiemy, obejmuje również i siły polskie, broniące oswobodzonych części Warszawy. Dowództwo powstania nawiązało bezpośrednią łączność z dowództwem armii sowieckiej i możemy spodziewać się uzgodnienia działań wojennych po obu brzegach Wisły.

Pierwsze przejawy tej współpracy w postaci dokonanych przez samoloty sowieckie zrzutów broni i żywności oraz danej w piątek osłony lotniczej przyjęła cała Warszawa z największą radością. Dojrzała w nich zapowiedź końca walki w mieście przeciągającej się nad miarę ludzkiej wytrzymałości i zapowiedź celowego zużycia naszego zapału do walki z Niemcami. Jest przytem rzeczą naturalną, że pragnęlibyśmy skutki tej współpracy widzieć szybciej następujące po sobie i bardziej radykalną przynoszące nam ulgę. Warszawa uprawniona jest do tych uczuć po czterdziestu sześciu dniach uporczywej walki z przeważającymi siłami wroga.

Gdy jednak jest tak jak jest, gotowi jesteśmy to tłomaczyć przeszkodami technicznemi i wierzyć, że zostaną one usunięte. W kollaboracji tej bowiem widzimy również zapowiedź nowego okresu w stosunkach polsko-sowieckich. Stoimy niezmiennie na stanowisku konieczności osiągnięcia rzetelnego porozumienia między Polską i Rosją i widzimy ku temu jedyną drogę w nawiązaniu bezpośrednich stosunków pomiędzy legalnym rządem polskim a Sowietami. We współpracy mocarstw zachodnich, Rosji i Armii Krajowej w Warszawie w zakresie pomocy dla naszego powstania, chcielibyśmy widzieć pierwszy krok realnej współpracy między Polską i Rosją, współpracy opartej o zasadę „równy z równym, wolny z wolnym".

Czekamy więc pełnej, szerokiej i skutecznej dla dzieła wyzwolenia Warszawy kollaboracji. Gotowi jesteśmy włożyć w tę współpracę całą dobrą wolę i cały zapał, jaki posiada nasz naród dla dzieła ostatecznego pokonania Niemiec i wzięcia pomsty za te potworne krzywdy jakie Niemcy nam wyrządziły.

Czy nie zawcześnie panowie?

Lubelski komitet pana Osobki zawarł umowy z rządem białoruskim i ukraińskim, mocą której Polacy mają być przesiedleni w granice Rzeczpospolitej Polski z terenów Ukrainy i Białorusi. Póki jednak ta granica nie jest ustalona cała umowa niema sensu, boć chyba panowie z komitetu lubelskiego nie mają zamiaru przenosić Polaków ze Lwowa do Lublina, lub z Białegostoku do Łomży. A na to by dziś wychodziło. —

Wojna Niemiecko-Fińska

Wojska niemieckie w Finlandii usiłowały opanować wyspę Hogland, czemu Finowie przeciwstawili się siłą, niszcząc szereg statków desantowych niemieckich i likwidując przy pomocy lotnictwa sowieckiego niemiecki przyczółek lądowania na wyspie. Wobec tego, że Hitler, wbrew porozumieniu zawartemu z Finlandią, nakazał wojskom niemieckim utrzymanie swych pozycji w Finlandii, należy się spodziewać wybuchu wojny niemiecko-fińskiej.